

# Nowiny tarnowskiej gminy



Nr 21 MIESIĘCZNIK - PAŹDZIERNIK - LISTOPAD 1995r. Cena 5.000 zł (50 gr)

## ZATRZYMAJ SIĘ NA CHWILĘ 000

*Śpieszmy się kochać ludzi  
Tak szybko odchodzą ...  
- ks. Jan Twardowski -*



**Święto Zmarłych** jest dniem szczególnym. Na cmentarzach, przy grobach najbliższych, próbujemy chociaż na chwilę wrócić do przeszłości. Przywołujemy wspomnienia, próbujemy przypomnieć sobie twarze Tych, którzy odeszli na zawsze. Odnajdujemy nasze wobec Nich długi. Zaufujemy, że nie zdążyliśmy Im wszystkim

kiego powiedzieć, za coś podziękować albo przeprosić. Nasuwają się wówczas na myśl słowa: "Gdybym wiedział ...".

Czasu nie da się zawrócić, śmierci nie można powstrzymać. A śmierć każdego człowieka jest bolesna. Niesie ze sobą rozpacz i łzy. Trudno pogodzić się z odejściem Tych, których kochaliśmy.

Dzień Zmarłych zmusza do refleksji. W dniu 1 listopada - Dniu Wielkiego Wyciszenia - zatrzymajmy się na chwilę, spójrzmy wstecz. Zapalając znicze pomyślmy o Nich i o nas.

*"Pamięć o umarłych umacnia żywych..."*

- Adam Mickiewicz -

(WS)  
□

## HETMAN PATRONEM

Szkoła Podstawowa w Tarnowcu otrzymała podczas dorocznego Dnia Edukacji Narodowej swojego patrona - hetmana Jana Tarnowskiego. Dlaczego ta postać została wybrana? Dyrektor szkoły p. Elżbieta Chrzaszcz przytacza wiele argumentów - to jedna z najznamienitszych osób związanych nie tylko z Tarnowem, ale również z Tarnowcem. Zamek Tarnowski wszak bliżej był Tarnowca niż Tarnowa.

A kim był hetman? Biografię tej postaci zna każdy z 274 uczniów szkoły w Tarnowcu. Na uroczystość nadania imienia szkole przygotowano bowiem stylizowaną przez szesnastowieczną polszczyznę i muzykę z tego okresu inscenizację poświęconą wielkiemu wodzowi i politykowi.

Radny **Mieczysław Srebro** przytacza jeszcze jeden argu-

## Prezydentem LECH WAŁĘSA

Pierwsza tura wyborów prezydenckich w gminie Tarnów przebiegała zupełnie inaczej niż w całym kraju. W jej wyniku mieszkańcy wybrali prezydenta już w tym głosowaniu. **Lech Wałęsa** otrzymał bowiem aż 59% głosów, natomiast **Aleksander Kwaśniewski**, który w krajowym rankingu



wyborczym wygrał z L.Wałęsą w I turze wyborów różnicą 2%, uzyskał w naszej gminie poparcie tylko niecałych 15% wyborców. Trzecie miejsce zajął **Jan Olszewski**, który uzyskał 9,8% głosów. Zaskakująco mało, bo 2,3% głosów zebrał prezes PSL **Waldemar Pawlak**, mimo, że ruch ludowy zrzesza w gminie spore grono mieszkańców.

W wyborach oddało swój głos 8.991 mieszkańców gminy, co stanowiło 65,6% uprawnionych do głosowania.

Ciekawe jak mieszkańcy gminy głosować będą w II turze wyborów?

□

ment historyczny - Tarnowiec jest miejscowością starszą od Tarnowa, za czym przemawiają niedawne badania archeologiczne.

Tutejsza szkoła ma spore tradycje, w tym roku obchodzi bowiem 70-lecie swego istnienia. Oficjalne dokumenty Ministerstwa Oświecenia Publicznego z 1925r. wymieniają ją jako placówkę państwową. Przez wiele lat działała wprawdzie w wynajmowanych pomieszczeniach, ale już wówczas uczęszczało do

**cd na str. 4**



## Pieniądze na

# KANALIZACJĘ

Trwa budowa sieci kanalizacyjnej w Zbylitowskiej Górze, Zgłobicach i Koszycach Wielkich. Największy efekt ekologiczny uzyska się wkrótce w Zbylitowskiej Górze, gdzie do kanalizacji włączonych zostanie 200 domów. Połowa mieszkańców wsi będzie odprowadzać ścieki poprzez sieć kanalizacyjną do tarnowskiej Grupowej Oczyszczalni Ścieków. Według zapewnień prezydenta Tarnowa **Romana Ciepeli**, budowana od wielu lat GOŚ, zostanie uroczystie otwarta i uruchomiona jeszcze w tym roku. Do niej odprowadzać będą również ścieki mieszkańcy 30 domów w Zgłobicach. W przyszłym roku dotyczyć to będzie dalszych 150 posesji. Ścieki popłyną do GOŚ ze zlewni przy ul. Stromej, w pobliżu której dokonano słynnego przejścia rurociągu kanalizacyjnego pod ruchliwą międzynarodową trasą E-40. Tutaj także popłyną ścieki z zachodniej części Koszyc Wielkich. Wschodnia część Koszyc Wielkich korzystać będzie ze zlewni nad rzeką Białą i budowanej tam przepompowni, która tłoczyć będzie ścieki do kanalizacji tarnowskiego Osiedla Koszyciego, a stąd popłyną również do Grupowej Oczyszczalni.

Aby budowa kanalizacji przebiegała w dobrym tempie potrzebne są pieniądze. Nie ma ich na tyle w gminnym budżecie, stąd też trzeba je pozyskać z różnych funduszy. Obecnie samorząd gminy jest w trakcie starań o pozyskanie nowych kredytów. Udało się załatwić taki kredyt z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w wysokości 2 mld starych złotych na budowę kanalizacji w Zgłobicach. Z kolejnym wnioskiem o pomoc z tego funduszu w przyszłym roku wystąpi Zarząd Gminy na dofinansowanie kanalizacji w Koszycach Wielkich i Tarnowcu. Trwają też starania o 10 mld starych złotych kredytu z Banku Ochrony Środowiska. Urząd Gminy złożył również wniosek o finansową pomoc na budowę kanalizacji w Agencji Restrukturyzacji i Odciążenia Rolnictwa. Jak dotąd nie ma żadnych pozytywnych odpowiedzi. Sprawy są w toku załatwiania. Szanse uzyskania finansowej pomocy są jednak poważne. Roboty kanalizacyjne w gminie są zaawansowane, a to jest brane pod uwagę przy udzielaniu kredytów i dotacji.

Dodatkowe pieniądze spowodowałyby radykalne przyspieszenie proekologicznych inwestycji w poszczególnych wsiach gminy.

KA

## ODŚNIEŻANIE

Gwałtowny atak zimy przypomniał o niezwykle ważnej sprawie jaką jest odśnieżanie i utrzymanie gminnych dróg w przejezdny stan. Ta sprawa nie zaskoczyła Urzędu Gminy. Podpisał on bowiem stosowne umowy z tymi, którzy będą konkretnie odpowiedzialni za zimowe utrzymanie gminnych dróg. I tak drogi w poszczególnych wsiach odśnieżać będą: w Białej - **Franciszek Kieć**, w Tarnowcu, Zawadzie, Nowodworzu, Porębie Radlnej, Radlnej, Łękawce, Błoniu, Zgłobicach i Zbylitowskiej Górze - **Marek Nowak**, w Koszycach Małych i Wielkich - **Spółdzielnia Usług Rolniczych w Koszycach Wielkich**, natomiast w Woli Rzędzińskiej i Jodłowce Wałki - **Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna "Wolanka"**. Już w czasie ostatnich opadów wspomniani wyżej wywiązali się ze swoich zadań.

Ich praca polega, prócz odśnieżania, także na usuwaniu śliskości na jezdniach przez posypywanie solą, mieszkanką soli z

piaskiem lub piaskiem. Każdy sołtys może dodatkowo, po uzgodnieniu z Urzędem Gminy i jego akceptacji pisemnej, wskazać odcinki nowych dróg, które należy odśnieżyć. On też potwierdzał będzie wspomnianym wyżej wykonawcom, zakres przeprowadzonych prac oraz ich godzinowy wymiar. Może to również robić osoba przez sołtysa upoważniona. Płacić się będzie według ustalonej stawki godzinowej. Im więcej wykona się zabiegów zmierzających do utrzymania dróg w przejezdności, tym więcej trzeba będzie zapłacić.

W tych pracach, przy swoich posesjach, muszą pomóc ich właściciele. Wynika to jasno z Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 września 1980r. które nadal obowiązuje. Mówi ono o obowiązku utrzymania porządku oraz czystości w miastach i na wsi. *"Jednostki organizacyjne i osoby fizyczne - czytamy w nim - będąc właścicielami lub zarządcami nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez: oczyszczanie ze śniegu, lodu, błota oraz innych zanieczyszczeń chodników położonych wzdłuż nieruchomości i połowy szerokości jezdni na terenie miast i wsi o zwartej zabudowie, a także usuwanie śliskości w sposób wymagany przepisami"*. Nie wszyscy o tym zwłaszcza zimą, pamiętamy. Warto też dodać, że z braku właściwej opieki nad jezdnią czy chodnikiem przed swoimi domami wynikają konsekwencje natury karnej i cywilnej. Powstają one wówczas, gdy w wyniku naszych zaniedbań dojdzie np. do wypadku połączonego ze śmiercią lub kalectwem. Dbajmy więc o to, aby przed naszymi domami było czysto i bezpiecznie, by nikt np. nie złamał nogi lub ręki poślizgnięszy się na lodzie. AN

## Czy będzie więcej policjantów?

Poprawa stanu bezpieczeństwa na terenie gminy w poważnym stopniu zależy od ilości pilnujących porządku policjantów. Obecnie jest ich zbyt mało, aby właściwie to zabezpieczyć. Sprawa ta była głównym wątkiem rozmowy jaką członkowie Zarządu Gminy przeprowadzili niedawno z komendantem Komendy Rejonowej Policji w Tarnowie **Adamem Kotyżą**. Zarząd postulował zwiększenie stanu osobowego gminnego Komisariatu Policji o co najmniej dwóch funkcjonariuszy. Trudno dzisiaj powiedzieć, czy ta propozycja będzie załatwiona pozytywnie.

Równie ważną sprawą dla poprawy bezpieczeństwa mieszkańców gminy jest wyposażenie policjantów w nowoczesny sprzęt. Zarząd Gminy zamierza zabezpieczyć w budżecie przyszłorocznym pewną pulę pieniędzy na doosprzętowanie komisariatu. Rozważana jest możliwość zakupu centrali telefonicznej, która poprawiłaby łączność, jak również urządzeń pomiarowych

niezbędnych podczas oceniania i opisywania wypadków drogowych, a także przenośnego urządzenia radarowego służącego do pomiaru szybkości pojazdów. Urządzenia te usprawniłyby pracę, co miałoby wpływ na poprawę bezpieczeństwa mieszkańców gminy. Policjanci mieliby po prostu więcej czasu na przebywanie w poszczególnych wsiach.

JA

### "NOWINY TARNOWSKIEJ GMINY"

Miesięcznik Samorządu Gminy Tarnów  
Redaguje Zespół i Kolegium.

Oprac. graf. Jan Gajdur  
Zdjęcia: Krzysztof Madej

Wydawca: Zarząd Gminy,  
Tarnów, ul. Krakowska 19



# Prace nad BUDŻETEM

Zarząd Gminy pracuje aktualnie nad budżetem na przyszły rok. Trwa przygotowanie wstępnych założeń budżetowych. Aby je uzyskać, Zarząd zasięgnął opinii wszelkich instytucji działających w gminie m.in. oświatowych, kulturalnych, sportowych, OSP, o ich potrzebach finansowych na przyszły rok. Obecnie analizuje się te informacje, a także dane uzyskane z Ministerstwa Finansów o wysokości subwencji ogólnej i oświatowej. Analizuje się także przypuszczalne dochody gminy jakie może osiągnąć w przyszłym roku. Na tej podstawie Zarząd Gminy przygotowuje wstępny projekt budżetu. Jeśli nie nastąpi ustawa zmiana terminu - są w tej sprawie propozycje komisji sejmowych - to wstępny projekt budżetu gminy tzw. autorski, powinien być gotowy w połowie listopada br. Jeśli ustawodawca przemieści ten termin na koniec listopada br. to prace nad budżetem zostaną przedłużone.

Po opracowaniu autorskiego projektu budżetu zostanie on poddany ocenie społecznej. Zapoznają się z nim i oceniają go wszystkie komisje Rady Gminy, sołtysi i rady sołeckie. Po wysłuchaniu opinii tych gremiów, zgodnie z ich wnioskami i sugestiami, projekt gminnego budżetu zostanie poprawiony i uzupełniony. Ostateczna wersja budżetu gminy Tarnów na przyszły rok powinna uwzględnić wszystkie opinie i wnioski jakie zostaną złożone podczas konsultacji przez mieszkańców gminy. Budżet będzie jednak uwzględniał nie tylko potrzeby społeczne ale możliwości, jak również priorytety, które podczas obrad sesji budżetowej uchwali Rada Gminy. Powinien to być budżet realny, który uwzględni najważniejsze potrzeby rozwoju gminy i poszczególnych wsi. □

Prezes Zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego

**Wiesław Klisiewicz**, firmy przewoźowej, która obsługuje ruch pasażerski ze wszystkich wsi gminy do Tarnowa i z powrotem, zwrócił się z

listem do Zarządu Gminy o przyznanie firmie na przyszły rok dotacji w wysokości 139.360 zł. Dotacja ta jest dopłatą do każdego wozokilometra. Gdyby jej nie było, mieszkańcy musieliby drożej płacić za bilety. Dotacja w przyszłym roku wzrasta w związku ze wzrostem kosztów eksploatacji autobusów MPK.

Warto podkreślić, że autobusy MPK kursując po liniach znajdujących się na terenie gminy Tarnów przejeżdżają rocznie 540 tys. km. MPK ocenia, że komunikacja na terenie naszej gminy przynosi mu roczny deficyt w wysokości 145.729 zł. Wynika to m.in. z faktu, że 30% biletów sprzedawanych mieszkańcom gminy na przejazdy autobusowe to bilety ulgowe. Dotacja powinna równoważyć straty przewoźnika. Jego zarząd pragnie bowiem zamknąć swoją działalność bez zysku, ale i bez strat.

Negocjacje w sprawie wysokości dotacji trwają. Odbyły się już dwie tury rozmów Zarządu Gminy z Zarządem MPK. Doprowadzono do wstępnych ustaleń wysokości rocznej dotacji na przyszły rok. Wynosić ona będzie 130 tys. zł, co powinno zapewnić podobny poziom komunikacji autobusowej jaka istnieje obecnie na terenie gminy. Są jednak możliwe pewne korekty rozkładu jazdy i udogodnienia zgodnie z potrzebami mieszkańców poszczególnych wsi. Zarząd Gminy wystąpi w tej sprawie w najbliższym czasie do sołtysów i rad sołeckich, aby zgłaszali propozycje udogodnień komunikacyjnych. Zarząd MPK jest skłonny je wprowadzić. Musi jednak otrzymać od Zarządu Gminy konkretne i realne propozycje takich zmian. Warto przy tym dodać, że nie ma żadnego niebezpieczeństwa, że zlikwidowane będą linie, które przynoszą straty. Właśnie na ich funkcjonowanie jest wspomniana wyżej dotacja z budżetu gminy. □

## Dotacja dla MPK

# Nie ma gminy

Jak narazie członkom Komitetu Reaktywowania Gminy Wola Rzędzińska ta sztuka się nie udało. Urząd Rady Ministrów wniosek wojewody tarnowskiego Wiesława Wody w tej sprawie zaopiniował negatywnie.

W piśmie informującym o tym, nadesłanym wojewodzie przez podsekretarza stanu URM Marka Ungera czytamy na ten temat m.in. "Po wnikliwej analizie nadesłanych przez Pana Wojewodę dokumentów oraz zapoznaniu się z wynikami przeprowadzonych przez przedstawiciela URM badań terenowych, zespół przedmiotowy wniosek zaopiniował negatywnie. Głównym argumentem, który zdecydował o negatywnym stanowisku zespołu była sprzeczność proponowanych we wniosku rozwiązań z zasadą jednorodności układu przestrzennie-osadniczego tworzonych gmin ... W wyniku utworzenia nowej gminy Wola Rzędzińska bez Jodłówki Wałki, nie nastąpi skorygowanie istniejącego dotąd niejednorodnego układu przestrzennie-osadniczego gminy Tarnów. Wprost przeciwnie, uznano, że pozostawienie wsi Jodłówki Wałki o powierzchni 708 ha i zamieszkałej przez 995 osób jako enklawy obecnej gminy

Tarnów, jeszcze bardziej pogorszy dotychczasowy jej układ przestrzenny, a ponadto może być podłożem dodatkowych konfliktów".

### Znowu Jodłówka Wałki



Ten negatywny werdykt, nie kończy niestety sprawy. W piśmie jest informacja o tym, że "coraz większa liczba mieszkańców Jodłówki Wałki jest skłonna poprzeć wniosek o wejście w skład projektowanej gminy Wola Rzędzińska". To zdanie oraz podkreślenie problemu ewentualnego na tym tle konfliktu społecznego, dało asumpt członkom Komitetu Reaktywowania do dalszych działań. Zwołali oni zebranie mieszkańców Woli Rzędzińskiej z udziałem posłów, podczas którego dyskutowano głównie o tym jak przekonać mieszkańców Jodłówki Wałki, aby przyłączyli się do nowej gminy.

Rolę mediatora w rozmowach pomiędzy komitetem a mieszkańcami Jodłówki Wałki zebranie powierzył posłowi PSL Władysławowi Żabińskiemu. Członkowie komitetu twierdzą, iż mediacja posła "przyczyni się do likwidacji konfliktu społecznego", jaki - ich zdaniem - powstał wokół sprawy utworzenia gminy Wola Rzędzińska. W rzeczywistości takiego konfliktu nie ma. Członkowie komitetu nie zrezygnowali z utworzenia własnej gminy. NL □



## HETMAN PATRONEM

cd ze str. 1

niej 48 uczniów. Pierwszy budynek szkolny wybudowano w Tarnowcu w 1931r. i składał się on tylko z jednej sali lekcyjnej oraz mieszkania dla nauczyciela. Dopiero w 1971r. rozbudowano szkołę na miarę potrzeb, które wszakże wkrótce okazały się mało wystarczające. Dzisiejszy budynek z piękną salą gimnastyczną otrzymał swój kształt trzy lata temu. Jest to teraz



**Historyczna inscenizacja**

jedną z najładniejszych szkół w gminie Tarnów.

Pewnie dlatego wójt **Krzysztof Madej** zdecydował, że w niej odbędą się tegoroczne obchody Dnia Edukacji Narodowej. Z racji jubileuszu i nadania imienia, zaproszono na tę uro-

gają. Wymieniła na pierwszym miejscu pana **Józefa Szynala**, dziś emerytowanego dyrektora POM w Tarnowcu, który wielce zasłużył się nie tylko dla budowy szkoły, ale też innych inicjatyw społecznych w Tarnowcu. (b)

czystość również emerytowanych nauczycieli i dyrektorów, którzy przyjechali nawet z odległych zakątków kraju.

Wójt **Madej** nadał uroczyste szkole imię **hetmana Jana Tarnowskiego**, a Zarząd Gminy ofiarował do szkolnej biblioteki "Kronikę XX wieku". Kurator oświaty **dr Jan Hebda** przekazał natomiast tablicę szkolną.

- *Jesteśmy bardzo wdzięczni za wszystkie podarunki dla szkoły* - powiedziała dyrektor **Elżbieta Chrzęszcz** i dodała, że wielkim szacunkiem darzy się tu wszystkie osoby, które poma-

## UHONOROWANI NAUCZYCIELE

Dzień Edukacji Narodowej był okazją do uhonorowania najlepszych pedagogów naszej gminy. Otrzymali oni nagrody ministra, kuratora i wójta gminy Tarnów. Wręczenie uroczyste nagród miało miejsce podczas spotkania w Szkole Podstawowej w Tarnowcu, której nadano imię **Hetmana Jana Tarnowskiego**.

Nagrodą Ministra Edukacji Narodowej II stopnia uhonorowany został wysiłek i praca **mgr Krystyny Rosół** dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 1 w Woli Rzędzińskiej. Nagrody przyznane przez Kuratora Oświaty **dr Jana Hebde** wręczono natomiast **Halnie Borczuch** nauczycielce Szkoły Podstawowej w Zbylitowskiej Górze, **Małgorzacie Mytnik** nauczycielce Szkoły Podstawowej w Porębie Radlnej oraz **mgr Janinie Tomasił** - dyrektorce Przedszkola Publicznego w Tarnowcu.

Wójt **Krzysztof Madej** doceniając trud, wysiłek i osiągnięcia pedagogiczne nagroził **mgr Małgorzatę Piechka** nauczycielkę Szkoły Podstawowej w Tarnowcu, **Barbarę Cygan** z-cę dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1 w Woli Rzędzińskiej oraz **mgr Stanisława Miśta** nauczyciela Szkoły Podstawowej w Koszycach Wielkich.

Wszystkim nagrodzonym pedagogom serdecznie gratulujemy.

(ws)

□

## PRACE POSTĘPUJĄ

Prace przy rozbudowie szkoły w Koszycach Małych postępują w dobrym tempie. Dobudowana część szkoły oraz jej "stara" część zostały przykryte dachem. Już wkrótce, jeszcze w listopadzie br. w nowej części szkoły zostaną założone okna. Obiekt zostanie zabezpieczony przed opadami deszczu i śniegu. Cały budynek szkolny zostanie ocieplony, co pozwoli nie tylko na prowadzenie nauki, ale również robót wykończeniowych w dobudówce. W tym celu został wykonany remont instalacji centralnego ogrzewania. W przyszłym roku planuje się wymienić kotły węglowe na gazowe. Szkolna kotłownia przestanie dymić i zanieczyszczać środowisko.

Po zalaniu podczas letniej ulewy sali gimnastycznej, przeprowadzono w niej niezbędne prace, dzięki którym usunięte zostały jej skutki. Wymieniono spaloną część parkietu, wycykinowano go i wymalowano. Rodzice dzieci uczących się w szkole wymalowali sami ściany sali gimnastycznej. Obecnie wygląda ona jak nowa.

Wszystkie te prace wykonywane były już po rozpoczęciu roku szkolnego, w czasie

gdy w szkole prowadzono normalną naukę. Obyło się jednak bez żadnych wypadków i kłopotów, mimo że zabezpieczenie placu budowy nie zawsze było właściwe. Uznanie należy się nauczycielom, którzy wzmogli opiekę nad młodzieżą, co przyniosło dobre efekty.

**Edward Januś**

## NOWE KLASY w BIAŁEJ

W m-cu października br. przekazano uczniom w Białej dwie nowe klasy. Znajdują się one w budynku wielofunkcyjnym, który jest w trakcie budowy. Najbardziej jednak nowe sale do nauki potrzebne były uczniom, którzy uczyli się w ciasnej szkole na dwie zmiany. Dzięki przekazaniu tych pomieszczeń, jak również sanitariatów, szatni oraz pokoju nauczycielskiego warunki nauki w Białej wyraźnie się poprawiły. Dwie nowe sale lekcyjne mają po blisko 30 m<sup>2</sup> powierzchni. Są estetycznie wykonane, przestronne i widne.

## SZUKAMY SPONSORÓW OŚWIATY

Gminna oświata nie ma łatwego życia. Pieniędzy z subwencji i dopłat z budżetu gminy wystarczy zaledwie na pensje dla jej pracowników oraz na utrzymanie placówek oświatowych. Trudności finansowe z jakimś boryka się gminna oświata spowodowały, że nic się praktycznie do szkół nie kupuje. Dotyczy to zwłaszcza nowych pomocy naukowych, drobnego sprzętu, dla szkół oraz pomocy i zabawek dla przedszkolaków. Nic nie wskazuje na to, aby w najbliższym czasie sytuacja placówek oświatowych mogła się radykalnie pod względem finansowym poprawić.

*Stąd też kierujemy apel do ewentualnych sponsorów, sympatyków i przyjaciół szkół o pomoc finansową. Tylko dzięki dodatkowym pieniądзом szkoły i przedszkole będą w stanie zakupić nowe pomoce naukowe, które posłużą dla lepszego kształcenia naszych dzieci. Pomoc gminnym, zupełnie zubożałym ostatnio szkołom jest niezbędna. Liczą na nią.* S



# OBWODNICA

Mówi wicewojewoda Ryszard Półtorak nadzorujący z ramienia Urzędu Wojewódzkiego w Tarnowie tę ważną inwestycję drogową.

♦ Jak ocenia Pan budowę obwodnicy?

Ryszard Półtorak: *Bardzo wysoko. Budowa obwodnicy Tarnowa prowadzona jest od dwóch lat wzorowo i w tempie o jakim marzyliśmy od dawna.*

♦ Czyja to zasługa?

RP: *Myszę, że wszystkich zajmujących się tą ważną inwestycją. Ale największe uznanie trzeba przekazać wykonawcom, a zwłaszcza załogom Przedsiębiorstwa Dróg i Mostów w Tarnowie, "DROMOSTU" w Bochni oraz Kieleckiemu Przedsiębiorstwu Mostowemu, a także inwestorowi, którym jest Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Krakowie. Oczywiście nic nie zostałoby zrobione, gdyby nie było pieniędzy, których wcześniej zawsze brakowało. W tym roku z budżetu państwa uzyskaliśmy na budowę obwodnicy 192 mld zł. Dlatego roboty mogły przebiegać w dobrym tempie.*

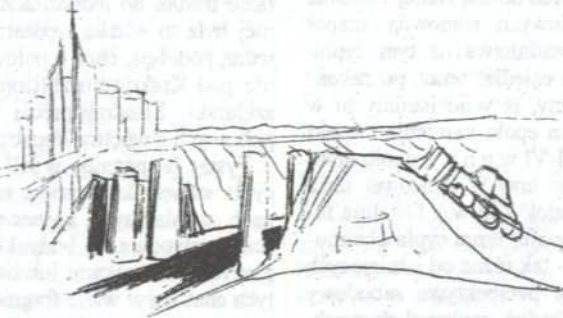
♦ Rozmawiamy w szczególnym momencie. Właśnie przekazana została do użytku druga część obwodnicy...

RP: *W grudniu ub.roku udostępniony został odcinek od ul. Koszyckiej do Aleji Tarnowskich. 10 listopada br. przeszedł do historii jako dzień przekazania drugiego, blisko 6. km odcinka obwodnicy od Aleji Tarnowskich do połączenia z ul. Lwowską w Ładnej. W sumie więc odcinek przekazanej do ruchu obwodnicy wynosi 8,5 km. Praktycznie dzięki niemu wyprowadzony został tranzytowy ruch z centrum Tarnowa.*

♦ Jak przebiegała uroczystość przekazania tej części obwodnicy do eksploatacji?

RP: *Była skromna. Wojewoda Wiesław Woda oraz dyrektor DODP Jerzy*

*Bajer wygłosili krótkie przemówienia oraz przecięli wstęgę. W uroczystości wzięli udział posłowie, były i obecny prezydent Tarnowa, a także były wojewoda Stanisław Nowak i przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej Mieczysław Menżyński, dzięki którym decyzjom w 1986r. rozpoczęto budowę obwodnicy za pieniądze z budżetu wojewódzkiego. Była to niezwykle odważna i ryzykowna decyzja. Dopiero po dwóch latach budowy, obwodnica stała się inwestycją centralną finansowaną z budżetu państwa. Warto przy okazji przypomnieć, iż o jej budowę czyniono*



*zabiegi od 1965r., ale systematycznie była wykreślana z planu kolejnych 5-letek.*

♦ Co jeszcze pozostało do zrobienia?

RP: *Wydaje się, że w przyszłym roku nastąpi finał prac I etapu budowy obwodnicy czyli jednej nitki. Trzeba jeszcze wykonać 2,5 kilometrowy odcinek jezdni od ul. Koszyckiej do węzła ul. Krakowskiej w Zbylitowskiej Górze oraz wiadukt w ul. Koszyckiej i wiadukt na ul. Krakowskiej. A potem czeka nas budowa II jezdni obwodnicy. Być może, na odcinku od ul. Krakowskiej do ul. Tuchowskiej, przystąpimy do jej budowy już w 1997r.*

♦ Jak długa będzie obwodnica?

RP: *Tarnów będzie się objeżdżać obwodnicą o długości 10,2 km. Pojadą nią wszystkie ciężkie tranzytowe pojazdy oraz samochody osobowe, których kierowcy nie będą mieli potrzeby zatrzymywania się w Tarnowie. Miasto zostanie poważnie odciążone od ruchu pojazdów.*

*Poprawi się bezpieczeństwo oraz stan powietrza, znikną korki na ul. Narutowicza i Mickiewicza, które dzisiaj są zmorem kierowców.*

♦ A co na budowie obwodnicy zyskają mieszkańcy gminy Tarnów?

RP: *Obwodnica przebiega na sporym odcinku granicą pomiędzy gminą a miastem. Jest więc także własnością gminy. Będzie służyć jej mieszkańcom. Ułatwi im wyjazd w kierunku Krakowa i Rzeszowa. Dotyczy to głównie mieszkańców wsi położonych na południu gminy, jak również na wschodzie. Dzięki obwodnicy wszyscy posiadacze samochodów w gminie będą mieli ułatwiony dojazd do centrum Tarnowa. Zmalaże bowiem ruch na ul. Krakowskiej, Tuchowskiej i Lwowskiej. Dzięki obwodnicy mieszkańcy Koszyc Wielkich uzyskali asfaltową ul. Szklarniową. Niedługo zbudowany zostanie również wiadukt w ul. Koszyckiej, który zapewni bezkolizyjny przejazd nad obwodnicą w kierunku Tarnowa dla mieszkańców Koszyc Wielkich i Małych.*

♦ Kiedy ten wiadukt może być gotowy?

RP: *Liczmy, że już w połowie przyszłego roku. Podpory żelbetowe już zostały zrobione. Sypie się także nasyp, który musi się ułożyć. Takie i tutaj prace przebiegają w dobrym tempie.*

♦ W przyszłym roku sfinalizowany więc zostanie I etap budowy obwodnicy?

RP: *Tak. Mamy na to otrzymać 180 mld starych złotych. Ta kwota powinna wystarczyć, aby zakończyć roboty przy budowie I nitki obwodnicy. Ale z "marszu" będziemy chcieli zacząć budowę drugiej jezdni oraz niezbędnych dla niej obiektów inżynierskich. Trasa jest wytyczona i wywłaszczona.*

♦ Dziękuję za rozmowę.

Ryszard LIS

□

## ULICA SKOTNIK

Największą inwestycją drogową w gminie jest obecnie budowa ulicy Skotnik w Zbylitowskiej Górze. Łączy ona ulicę Zbylitowską z ulicą Czarna Droga, przy której znajduje się cmentarz komunalny w Tarnowie - Mościcach. Kosztem 1 mld zł trwa korytowanie tej drogi oraz kładzenie na niej kolejnych warstw żwiru, które są przywalcowywane. Korytowanie jest niezbędne, aby uniknąć podniesienia poziomu ulicy w stosunku do stojących przy niej domów i posesji. Ostatnim etapem będzie położenie na drodze asfaltu.

Ulica Skotnik może być wykonana kompleksowo. Pod nią jak i w otaczającym ją terenie, jest bowiem zainstalowana pełna infrastruktura techniczna, wodociąg,

kanalizacja sanitarna i burzowa, a także sieć telefoniczna. Stąd też ulica będzie również miała dwustronny chodnik. W tym roku położony zostanie krawężnik, a w przyszłym ułożone zostaną płytki.

Warto podkreślić, że budowa tej ulicy przebiega w dobrym tempie. Ekipy tarnowskiego Przedsiębiorstwa Budowy Dróg i Mostów, dobrze wywiązują się z zadania. Wszystko wskazuje na to, że jeszcze w tym roku na ulicy położona będzie pierwsza podkładowa warstwa asfaltu. W przyszłym natomiast położony zostanie drugi odcinek jezdni tzw. ścieraliny. W robotach pomaga też Spółka Wodno-Ściekowa "Dunajec" której prezesuje radny Stanisław Magiera. Głównie jednak nad pracami czuwa mieszkaniec tej ulicy, radny Rady Gminy Michał Ptak, który jest duszą całego przedsięwzięcia.

R

□



# TARNOWIEC

## prastary

W okresie od 10 maja do 23 września br. na terenie rozległego cypla w dolinie Białej w Tarnowcu, w pobliżu skrzyżowania obwodnicy z linią kolejową, prowadzone były gigantyczne, jedne z największych w Polsce, wykopaliska archeologiczne. Celem tych prac było odkrycie i zbadanie wszelkich śladów długiej, barwnej przeszłości tego miejsca. Atrakcyjne położenie u wylotu Białej z Karpat, na pograniczu odmiennych krain, w pobliżu biegnącej doliną Białej i wzdłuż Karpat pradawnych szlaków handlowych stanowiły zespół czynników warunkujących rozwój osadnictwa na tym cyplu. Ludzie kilkakrotnie zakładali tu swe osiedla: teraz, po zakończeniu badań wykopaliskowych wiemy, iż wieś istniała tu w czasach 1800-1700 lat p.n.e. (przełom epoki kamienia i epoki brązu), we wczesnej epoce żelaza (VII-VI w.p.n.e.), około przełomu er, w II i początkach III w.n.e. oraz w końcowej fazie wczesnego średniowiecza (XII - początek XIII w.). Ostatnia faza zasiedlenia cypla właśnie się dokonuje: teren cypla obejmują tereny budowlane, powstaje nowe - tak różne od istniejących tu w przeszłości - osiedle. Właśnie perspektywa zabudowy cypla wymagała przeprowadzenia badań wykopaliskowych, wyprzedzających inwestycje. Wzorowa współpraca Urzędu Gminy w Tarnowie z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków doprowadziła do podjęcia badań, które "oczyściły" teren cypla z wszelkich tkwiących w ziemi pozostałości najdawniejszych dziejów. Badania wykopaliskowe finansował Urząd Gminy, a realizował je zespół Pracowni Archeologiczno - Konserwatorskiej PKZ w Tarnowie pod kierunkiem autora.

O rozmachu prac najlepiej świadczą liczby: zbadanie powierzchni ponad 3 ha, odkrycie i metodyczna eksploracja 307 obiektów (pozostałości chat, palenisk, jam zasobowych - prahistorycznych piwniczek do przechowywania zapasów, budynków gospodarczych, wędzarni), odkrycie kilkunastu tysięcy fragmentów naczyń z różnych okresów pradziejów. Efektem badań jest - co w archeologii rzadkie i zwielokrotnia rangę wykopalisk w Tarnowcu - rozpoznanie osad z poszczególnych okresów w całości. Wiemy więc obecnie na przykład, iż w II i początkach III w.n.e. osada ludności kultury zwanej przeworską zajmowała powierzchnię około 2,4 ha i składała się z dwu części. Na wschodniej części cypla znajdowały się dwa skupiska po kilkadziesiąt palenisk, wkopanych w ziemię na 40 - 80 cm, prostokątnych w rzucie, o ścianach wylepionych z gliny lub obłożonych kamieniami. Owe paleniska wystąpiły na północnej i południowej krawędzi cypla, w bliskości doliny Dębinki i bezziemnego cieku od strony południowej. Takie położenie sugeruje, iż woda była konieczna do funkcjonowania tych palenisk, a to dopuszcza możliwość, iż mogły one być mielerzami do uzyskiwania węgla drzewnego. Skala jego produkcji może wskazywać na miejscowy wytop żelaza z obecnych w szerokiej dolinie Białej rud. W bliskości, w zachodniej części cypla, stały domostwa mieszkańców osady. W trakcie wykopalisk zbadanych zostało łącznie 25 chat, ułożonych w rzędy na kulminacji cypla i głównie w części północnej. Były to chaty wzniesione w konstrukcji słupowej (pod zgłiszczami zachowały się w każdej słupy w ilości od 6 do 24), jed-

noizbowe (tylko w jednej, największej z chat o powierzchni ok. 35 m<sup>2</sup>, można wydzielić mniejsze pomieszczenie w narożniku) o powierzchni 18-25 m<sup>2</sup>. W zgłiszczach tych chat znaleźliśmy ogromną ilość różnych przedmiotów: najwięcej oczywiście ułamków różnych naczyń, kilka całych misek, kubków czy garnków, bardzo rzadką importowaną z prowincji naddunajskich Cesarstwa Rzymskiego brązową zapinkę do spinania szat (w Polsce znanych jest ledwie 21 podobnych okazów, tarnowiecka jest pierwsza na prawobrzeżu górnej Wisły), szklane paciorki, kilkanaście glinianych, bursztynowych, brązowe okucie pasa. Dowodem kontaktów z cywilizacją Cesarstwa jest zdobienie niektórych naczyń glinianych motywami naśladującymi dekorację rzymskich naczyń szklanych. Między chatami odkryliśmy też wielką kamienną konstrukcję, ułożoną na planie owalu w wydłużonej jamie. Od zachodu, od strony największej na osadzie chaty, prowadziło do wnętrza konstrukcji wejście zastawione piaskowcowymi płytami. Funkcja obiektu jest na razie trudna do jednoznacznego rozstrzygnięcia, choć najpewniej była to wielka wędzarnia. Dotąd opublikowano w Polsce jedną podobną, choć o połowę mniejszą. Z kolei zbadany ostatnio pod Krakowem zbliżony obiekt interpretuje się jako piec szklarski. Rozstrzygnięcie winno przynieść zbadanie próbek pobranych z wnętrza konstrukcji.

Tysiąc lat później, w XII i początkach XIII w. na kulminacji cypla stanęło kilkanaście budynków w typie szałasów o ścianach wyplatanych najpewniej z wikliny. Taka konstrukcja ścian powoduje, iż budynki te mają rzut prostokąta z zaokrąglonymi narożnikami lub owalu i są niewielkie. W zgłiszczach tych chat znów wiele fragmentów garnków, kilka noży, żelazne nożyce. Ale te szałasowe, wkopane w podłoże na 30-50 cm chaty mają swe szczególne znaczenie. Zbadaną wioskę sprzed 8 wieków uważa się bowiem na najstarszy Tarnów. Dotąd bowiem nie była znana osada zwana Tharnow, wymieniana w spisie dóbr opactwa benedyktyńskiego w Tyńcu. Na próżno

szukano jej na miejscu obecnego Starogo Miasta, na wzgórzu gdzie stał zamek czy w rejonie szczytu Góry św. Marcina. Ten pierwszy, średniowieczny Tarnów, istniał właśnie na cyplu nad Białą na terenie obecnego Tarnowca. W czasie, gdy w pierwotnej osadzie tarnowskiej tętniło życie, piaszczysta wydma na której za 200 lat przeprowadzono lokację miasta, porośnięta była jeszcze puszcza. Przeprowadzone badania wykopa-

liskowe w sposób nie budzący wątpliwości palmę starszeństwa pozwalają przyznać Tarnowcowi, gdzie tkwią korzenie procesów, które doprowadziły do powstania Tarnowa.

Etap badań terenowych został zamknięty. Obecnie na opracowanie czekają setki stron dokumentacji, zdjęć, rysunków, na dalszą obróbkę czeka kilkanaście tysięcy wykopanych przedmiotów (umycie, sklejenie i rekonstrukcja naczyń, konserwacja metali), na analizy czekają pobrane próbki. Efektem wszystkich tych działań winno być opracowanie i druk monografii osady w Tarnowcu. Z uwagi na podniesione wcześniej walory przeprowadzonych badań, wielość różnoczasowych znalezisk i fakt, iż osada leży na terenie do niedawna słabo rozpoznanym pod względem archeologicznym, zainteresowanie wynikami wykopalisk w Tarnowcu jest wielkie, nie tylko zresztą wśród specjalistów. Monografia osady, ekspozycja znalezisk, a może nawet wykorzystanie kamiennej konstrukcji wędzarni jako elementu wkomponowanego w zieleni cypla - wszystko to byłoby naturalnym zamknięciem przeprowadzonych badań i uwieńczeniem wielkiego trudu ekipy, która przez blisko pięć upalnych miesięcy zgłębiała tajemnice tarnowieckiej ziemi.

Jerzy Okoński





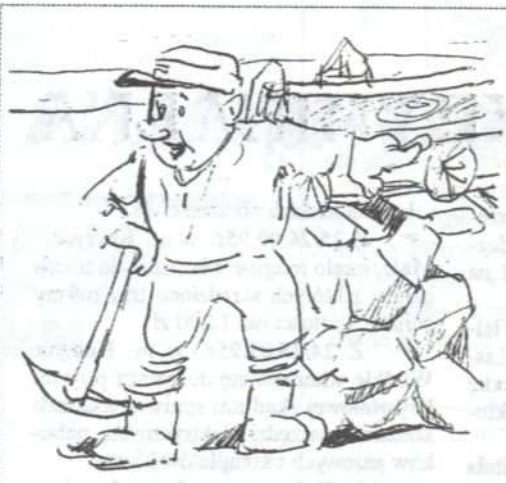
# Dzieło inżynierii obronnej

Tegoroczne prace archeologiczne, które przerwały nagle opady śniegu, odsłoniły na wczesnośredniowiecznym grodzisku w Zawadzie niespotykane w kraju dzieło inżynierii obronnej. Jest nim potężnej wielkości wał ochraniający gród od północy. Archeolodzy wkopali się weń na głębokość 7 m. Ich oczom ukazał się niezwykły widok, który obrazuje zaskakująca wielkość wału. U podstawy ma on szerokość 35 m, wszystko wskazuje na to, że usypano go na wysokość co najmniej 10 m. Potężna jest też różnica pomiędzy koroną wału, a dnem znajdującą się przed nim fosy obronnej. Wynosi 25 m. Jest to więc wysokość dużego wieżowca. Wał zbudowano z trzech elementów. Pierwszy stanowiło około 3-metrowej wysokości jądro ziemne. Na nim spoczywały warstwy zbudowane z belek ułożonych zarówno w poprzek, jak i wzdłuż, które przesypane są gliną lub piaskiem. Wyżej była korona ziemna, a na niej, na co wskazują pozostałości, musiało być zbudowane drewniane, być może przykryte dachem, zwieńczenie wału. Wał zarówno po stronie zewnętrznej, jak i wewnętrznej pokrywał płaszcz kamienno - ziemny. Niestety, nie zachowała się najbardziej interesująca część drewnianego zwieńczenia wału obronnego. Została zniszczona, a wał zaorano. Uprawiano ten teren przez kilka wieków. Niemniej jednak to co odkryli tarnowscy archeolodzy budzi podziw i zdziwienie. Jest to największe dzieło inżynierii obronnej w Polsce przed powstaniem mururowanej architektury obronnej.

"Nasze zaskoczenie - podkreśla **mgr Andrzej Cetera**, archeolog kierujący tegorocznymi pracami na północnym wale obronnym w Zawadzie - było tym większe, że na podstawie wykopalisk stwierdziliśmy, iż wał obronny na grodzisku w Zawadzie został zbudowany na płaskim terenie. Do tej pory sądziliśmy, że wykorzystano przy jego budowie naturalne ukształtowanie terenu. Okazało się, że jest odwrotnie. To właśnie wybudowany wał zmienił zupełnie wygląd tego terenu. Ziemię na wał uzyskano z wykopanej fosy. Nasi prapraprzodkowie, żyjący tutaj w IX w. wykonali ogromną pracę, która musi budzić podziw i uznanie. Warto dodać, iż pod konstrukcją wału odkryliśmy na poziomie pierwotnym sporo zabytków ceramicznych oraz

ślady po dwóch jamach mieszkalnych. Świadczą one o tym, że wcześniej, już w VIII wieku znajdowała się tutaj osada otwarta".

Prace archeologiczne wznowione w tym roku po 6 latach przerwy wniosły kolejne odkrycia dotyczące jednego z największych grodów wczesnośredniowiecznych w Małopolsce, który funkcjonował od połowy IX do początków XI w. Prowadzone w latach 1982-89 wykopaliska udowodniły, że teren ten był zamieszkały znacznie wcześniej, a konkretnie od 700 do 400 lat p.n.e. czyli we wczesnej epoce żelaza. Na terenie grodziska istniał pierwszy obronny gród, z wałem obronnym i fosą oraz jamami mieszkalnymi. Najwięcej jednak śladów odkryto po wczesnośredniowiecznym, potężnym grodzisku, którego jednym z elementów był właśnie przebadany w tym roku wał obronny. Wcześniejsze badania doprowadziły do odkrycia grodu centralnego mieszczącego się w najwyższym punkcie wzgórza na tzw. "Zamczysku". Ten gród o powierzchni pół hektara otoczony był wałem i fosą. W jego wnętrzu znajdowały się zabudowania mieszkalne i gospodarskie. W kierunku zachodnim i południowo-zachodnim od grodu centralnego rozwinął się



ciąg podgrodzi, które były dość gęsto zabudowane i bronione wałami zaporowymi. Sypano je w miejscach najbardziej dogodnych do obrony.

Archeolodzy odkryli w grodzisku ponad 90 różnego typu obiektów, w tym największej mieszkalnych. Tworzą je interesujące czworokątne półziemianki o powierzchni 12-18 m<sup>2</sup> zagłębione do ok. 1

m i posiadające piec kamienno - gliniany lub palenisko w rogu chaty, zbudowanej z belek drewnianych. Badaczom udało się uchwycić wiele szczegółów konstrukcyjnych chaty, jak również odnaleźć szereg zabytków świadczących o wyposażeniu mieszkań oraz nawykach estetycznych mieszkańców. Okazało się np. że glinianą polepę izby wykładali kołkami drewnianymi, próbowali także odprowadzać wodę do wykonanego w rogu zagłębienia.

"Uzyskaliśmy ogromną wiedzę nie tylko o wyglądzie grodu, ale również o życiu jego mieszkańców - twierdzi A.Cetera. Dowiedzieliśmy się o tym na podstawie kilku tysięcy odnalezionych zabytków - ceramiki, kości, żużla, przedmiotów żelaznych itp. Określiśmy również czas jego istnienia na IX-XI w. Wiemy również, że mieszkańcy grodziska kontaktowali się szeroko ze światem zewnętrznym. Dowodem na to są m.in. znaleziony paciorek szklany spotykany w Bizancjum i Rumunii oraz ostrogi, której podobny eksponat znaleziono na terenie Wielkich Moraw. Jedno jest pewne - grodzisko w Zawadzie od IX do XI w. stanowiło centrum polityczno - gospodarcze i wojskowe dla znacznie większego terenu. Gród był jednym z ogniw organizacji plemiennogrodowej na terenie Małopolski. Wchodził zapewne w skład państwa Wiślan. Był jednym z sieci grodów. Na terenie obecnego województwa tarnowskiego w tamtym czasie istniały jeszcze podobne grody w Przeczycu, Braciejowej, Wojniczcu, Zawadzie Lanckorońskiej, Demblinie, Jadownikach, Bochni, Chelmie i Łapczynie. Gród w Zawadzie zadziwia jednak swoją wielkością i rozmachem. Dlatego też po zakończeniu prac archeologicznych pragniemy zorganizować tutaj skansen. Odwiedzający go będą mogli się naocznie przekonać jak wyglądał wczesnośredniowieczny gród obronny".

Warto podkreślić, iż prace archeologiczne na grodzisku w Zawadzie zostały wznowione dzięki interwencji i pomocy pła KPN Grzegorza Cygonika. Ministerstwo Kultury i Sztuki przyznało fundusze na 3-letni zakres prac wykopaliskowych i badawczych. W przyszłym roku tarnowscy archeolodzy przy pomocy mieszkańców Zawady rozpoznają zamknięcie obronne grodu od strony wschodniej i południowej oraz zbadają obiekty mieszkalne na podgrodziach. W 1997r. opracują wyniki badań i wydadzą monografię, dokonają rekonstrukcji graficznej grodu oraz wykonają jego model w skali 1:500. Stanie się to podstawą do utworzenia skansenu archeologicznego.

Ryszard Lis



## GDZIE HANDLOWAĆ?

budek, tzw. szczek, a nawet stolów, ale każdy mógł swobodnie sprzedać to co mu się urodziło na jego roli. Mieszkańiec podtarnowskiej wsi znajdował tutaj miejsce i mógł handlować o każdej porze dnia. Było to korzystne zarówno dla rolników, jak i mieszkańców Tarnowa, którzy mieli szansę kupić produkty świeże i po przystępnej cenie.

Urynkowanie gospodarki przyniosło znaczące zmiany także na tarnowskim "Burku". Widać to na każdym kroku. "Burek" zabudowano stoiskami handlowymi i stolami, które opanowali handlarze - pośrednicy śrubujący ceny. Wyparli oni całkowicie bezpośrednich producentów żywności - rolników i działkowiczów. Podyktowali nie tylko ceny, ale także warunki handlu. Zajęli najlepsze miejsca, a rolników zepchnęli na chodniki, jezdnie, gdzie najczęściej mają kłopoty ze strony policji municypalnej. Za taki handel otrzymują mandaty.

Dwa lata temu władze miasta próbowały rozwiązać ten problem, oddając do dyspozycji producentów żywności Plac Łazienny. Był to dobry pomysł, ale nie trwał długo. Plac dość szybko zabudowano pawilonami i zastawiono "szczekami". Dla rolników znowu zabrakło miejsca. Zajęli go handlarze odzież i obuwiem, a także ci z za wschodniej granicy. Także i tym razem przegrali producenci taniej żywności, a wraz z nimi najubożsi mieszkańcy Tarnowa, których nie stać na kupno droższych artykułów spożywczych u pośredników.

Obecnie sytuacja wygląda tak, że rolnik lub ogrodnik, który chce sprzedać swoje produkty na "Burku", musi już po północy zajmować miejsce do handlu. Czy tak powinno być? Czy czas na odpoczynek musi producent marnotrawić na pilnowanie miejsca do sprzedaży? Pytania te kieruję pod adresem Zarządu Gminy Tarnów. Uważam, że powinien on wspólnie z Zarządem Miasta Tarnowa podjąć szybko sprawę rozwiązania problemu targowiska dla rolników z gminy. Musi się im w Tarnowie zapewnić warunki do zbywania plodów rolnych. Można by dla nich przeznaczyć stoiska na Placu Łaziennym, z których usunięto "handlowców" ze



Wschodu. Można by pomyśleć np. o ograniczeniu stoisk z odzieżą, a także z owocami cytrusowymi. To byłoby rozwiązanie doraźne. W dalszej perspektywie należałoby pomyśleć o nowych targowiskach na obrzeżach miasta, zwłaszcza od strony południowej. Rozwiązania wymaga też sprzedaż kwiatów przed Świętym Zmarłych. Obecny stan jest nie do przyjęcia. Wogóle cały problem sprzedaży w Tarnowie plodów rolnych wymaga radykalnych zmian. Dobrze, aby w tym uczestniczył także samorząd naszej gminy w trosce o jej mieszkańców - producentów.

Józef Młyniec

## Sporne śmieci

Od kilku lat toczy się spór sąsiedzki w Zbylitowskiej Górze. Jest on dobitnym przykładem ludzkiej złośliwości, zaciętości oraz braku zrozumienia.

Na ulicy - nomen omen - Spornej pracownicy Urzędu Gminy byli wielokrotnie, aby przeprowadzić wizję lokalną. Ostatnia odbyła się niedawno. Wzięli w niej udział zainteresowani, a także zastępca wójta Henryk Studziński. Wizja odbyła się w związku z interwencją Państwa S., którzy poinformowali UG, że w pobliżu ich posesji, przy drodze, którą codziennie chodzą, leżą śmieci. Śmieci te - stare puszki, żelazo, gruz budowlany, wapno, wyrzucił tam ich sąsiad Pan K. Taki stan stwierdziła przybyła na miejsce komisja Urzędu Gminy. Komisja doprowadziła do załatwienia sporu oraz zgody obu stron, że śmieci te zostaną usunięte 30 listopada br.

Niestety sprawa się na tym nie skończyła. Państwo S. po tygodniu przyszli ze skargą, że gruz budowlany został rozsypany na drodze dojazdowej do domu. Przez to dobra, żwirowa droga stała się teraz trudno przejezdna. Natomiast Pan K. powiadomił UG, że prace porządkowe wykonał już prawie w całości. Jednocześnie nie omieszkał donieść, że na działkach należących do Państwa S. gromadzony jest metalowy złom i gruz budowlany. Tak więc nie ma nadal zgody.

N

## KRONIKA

### KRYMINALNA

☞ 06.09.95r. w m. Błonie zaistniał wypadek drogowy, kierujący samochodem marki Opel Omega, potrafił nieletniego przebiegającego przez jezdnię. Nieletni doznał ciężkich obrażeń ciała i pozostał na leczeniu w WSZ w Tarnowie.

☞ Z 7/8.09.95r. w m. Koszyce Wielkie włamano się do garażu przy ul. Liściastej, z którego skradziono szlifierkę kątową, pilę elektryczną, komplety kluczy wartości ok. 500 zł.

☞ 14.09.95r. w m. Łękawka miała miejsce kradzież konia, którego sprawca został spłoszony przez właściciela. W wyniku podjętych działań ujęto złodzieja.

☞ 20.09.95r. w m. Wola Rzędzińska kierująca Ładą, podczas wykonywania manewru wyprzedzania rowerzystki, nie zachowując należytej ostrożności doprowadziła do potrącenia rowerzystki, która

doznała lekkich obrażeń ciała.

☞ Z 25/26.09.95r. w m. Koszyce Małe, miało miejsce włamanie do trzech garaży z których skradziono trzy rowery górskie wartości ok. 1.200 zł.

☞ Z 24/25.09.95r. w m. Koszyce Wielkie włamano się do garażu przy ul. Kryszałowej skąd n/n sprawcy dokonali kradzieży narzędzi elektrycznych, palników gazowych i kompletów kluczy.

☞ 30.09.95r. w m. Łękawka skradziono indyki wartości ok. 200 zł. Sprawca kradzieży został ustalony i w chwili obecnej przebywa w ZK w Tarnowie, również za dokonywanie innych przestępstw.

☞ 06.10.95r. w m. Tarnowiec miało miejsce najście na mieszkanie. N/n sprawca poprzez niezamknięte okno wszedł do mieszkania, a następnie

podczas snu zadał właścicielce kilka ciosów tępym narzędziem. W chwili, kiedy poszkodowana zaczęła krzyczeć - sprawca zbiegł.

☞ 25.10.95r. w m. Tarnowiec kierująca samochodem Fiat Skorpion, nie zachowując należytej ostrożności na prostym odcinku drogi, doprowadziła do potrącenia jadącego w tym samym kierunku rowerzysty, który doznał obrażeń ciała.

☞ 28.10.95r. w m. Zbylitowska Góra kierujący samochodem ciężarowym Mercedes, potrafił przechodzącą przez jezdnię kobietę, która doznała ciężkich obrażeń ciała i przebywa na reanimacji WSZ w Tarnowie.

☞ 29.10.95r. w m. Biała kierujący motorowerem Jawa z nieustalonych przyczyn zjechał z drogi do przydrożnego rowu i doznał obrażeń ciała. Zmarł w szpitalu

MB